

Znaczenie jedzenia ciała naszego Pana i picia Jego krwi

CHLEB, KTÓRY ZSTĄPIŁ Z NIEBA

„Jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili krwi jego, nie macie żywota w sobie” – Jan 6:53.

W tym rozdziale Pan zwraca się do Żydów, którzy nie wierzyli w Niego, ale szemrali, gdyż im powiedział, że On był prawdziwym chlebem z nieba. Jego wyrażenie: „*Jedzcie ciało moje i pijcie krew moją*” miało głębokie znaczenie, którego nie mógł zrozumieć nikt z wyjątkiem prawdziwych Izraelitów. I jest to prawda także dzisiaj. Kiedy w następnym wieku Bóg będzie się zajmował światem przez Jezusa, będzie on miał rzeczywiście sposobność jedzenia Jego ciała poprzez zastosowanie zasługi Jego ofiary; lecz nie będzie miał sposobności udziału w kielichu, czyli picia Jego krwi. Symbolicznie kielich przedstawia ofiarowanie życia. Świat nie będzie miał udziału w cierpieniach Chrystusa, reprezentowanych w kielichu.

Słowa naszego Pana obejmują przyjęcie propozycji Wieku Ewangelii. W rezultacie można osiągnąć życie i – to w znacznie większej mierze, niż człowiek kiedykolwiek posiadał lub posiadać może. Można otrzymać „*życie samo w sobie*”.

Dwa zbawienia zobrazowane

Jak wierzymy, jest w Piśmie Świętym zachowana różnica między chlebem, który symbolizuje ciało Pańskie, a winem, które symbolizuje Jego krew. Aby Kościół mógł być przyjęty w Panu jako członkowie Jego uwielbionego Ciała, musi mieć udział w nich obu poprzez uczestnictwo. Bochenek chleba, jak wyjaśnia apostoł, nie tylko symbolizuje nam naszego Pana jako chleb żywota konieczny dla nas, lecz także symbolizuje nam Jego członków, którzy mają być złamani, jak nasz Pan był złamany. Wino zaś symbolizuje nie tylko krew naszego Pana, lecz także krew Kościoła – gdyż jesteśmy uczestnikami z Nim w Jego cierpieniach ofiary (1 Kor. 10:16-17; Kol. 1:24).

Przywilej uczestniczenia w kielichu naszego Pana nie jest dla świata. Świat nie będzie uczestniczyć w cierpieniach i w chwale, bo one się skończą, kiedy Kościół zostanie uwielbiony. Pan powiedział: „*Pijcie z niego wszyscy*” – wypijcie wszystko. Nie będzie już żadnego do picia dla świata. I ci, którzy są z klasy Kościoła, dopełnia-

ją ostatnich tego, co pozostało z ucisków Chrystusowych (Kol. 1:24).

„Ciało Syna Człowieczego” symbolizuje restytucję ludzkich przywilejów, to jest środki do jej osiągnięcia i przywrócenia człowiekowi życia, które utracił – życia utraconego w Adamie, życia ludzkiego, ziemskiego. To będzie dar Boży przez Chrystusa. Lecz zapewnienie tego chleba nie będzie wystarczające. Świat będzie potrzebował jeść z tego chleba oraz mieć pomoc od Pana, która dana im będzie za pośrednictwem Jego Królestwa. Jezus powiedział. „*Jam ci jest chleb on żywy, którym z nieba zstąpił: jeśli kto jadł z tego chleba, żyć będzie na wieki*” (Jan 6:51).

Z jednego punktu widzenia można powiedzieć, że świat nie umarł. Oni utracili swoje prawa do życia, lecz Bóg uczynił takie zarządzenie przez Jezusa, że prawo to zostanie im przywrócone. Było utracone w Adamie, lecz zostanie przywrócone przez Chrystusa, wtórego Adama. Podczas sześciu tysięcy lat świat znajduje się w stanie przymierania z głodu i upadku. Lecz Bóg zamierzył ten chleb dla nich na Wiek Tysiąclecia.

Nigdzie w Piśmie Świętym nie jest pokazane symbolicznie, że świat będzie miał udział w krwi, a zatem w cierpieniach Chrystusa. Mało jest przedstawicieli, którzy uczestniczą w krwi. Jest to pokazane w 3 Mojżeszowej 16 [3 Mojż. 16:1-35]. Krew, którą kropiono po raz drugi na ołtarzu, była za cały lud, dla zaspokojenia sprawiedliwości. To reprezentuje uwolnienie całej ludzkości od wyroku śmierci, dając wszystkim sposobność jedzenia chleba, a nie umieranie.

Z innego obrazu dowiadujemy się, że użycie krwi reprezentuje ludzkie przyjęcie Boskiego zarządzenia. W zapieczętowaniu Zakonu i Przymierza, które były typem Nowego Przymierza, Mojżesz najpierw pokropił księgi Zakonu, co reprezentowało zaspokojenie sprawiedliwości. Potem tą samą krwią pokropił cały lud. Pokropienie ksiąg Zakonu wymagało tylko kilku sekund, ale pokropienie ludu zajęło dłuższy czas (Hebr. 9:19; 2 Mojż. 24:8).

Na początku Wieku Tysiąclecia, jak tylko Kościół zostanie połączony z Głową poza zasłoną, krwią będzie się kropiło dla zaspokojenia sprawiedliwości za świat. Wtedy jako Pośrednik, Chrystus rozpocznie pracę dla wszystkich tych, którzy ją przyjmą. Ta praca jest symbolicznie przedstawiona w pokropieniu ludu krwią. Innymi słowy, każdy członek rodu ludzkiego dostąpi przy-



wileju wejścia w związek przymierza z Bogiem przez Pośrednika, przyjmując warunki, jakie będzie On utrzymywał podczas tysiącletniego królowania.

Najbardziej znany wartościowy pokarm i napój

Jeśli oni zastosują się do wymagań królowania Mesjasza, to przy końcu tego okresu dojdą do doskonałości, a On przedstawi ich Ojcu i wszyscy, którzy wytrwają wiernie w zastosowanej wówczas próbie, zostaną przyjęci do zupełnej społeczności przymierza z Nim.

W naszym tekście czytamy: *„Kto je ciało moje, a pije krew moją, ma żywot wieczny, a ja go wzбудzę w on ostateczny dzień”* (Jan 6:54). Zdania naszego Pana w wielu wypadkach są tak szerokie, że obejmują nie tylko Malutkie Stado, ale i Wielki Lud, w tym jest pokazana wielka mądrość Boża. W powyższym wersecie Pan nie mówi: *„Ma żywot wieczny”* w nim; bo spośród tych, którzy teraz czynią przymierze przy ofierze i stają się uczestnikami kielicha, jak również chleba, niektórzy mogą nie osiągnąć dziedzictwa żywota – nieśmiertelności – lecz przejdą przez wielki ucisk i osiągną życie na niższym duchowym poziomie. Ci nie otrzymują dziedzictwa żywota, chociaż ono będzie wiecznym życiem. Ci, którzy osiągną nieśmiertelność, będą mieć wieczne życie na najwyższym poziomie. Zaś ci z Wielkiego Ludu otrzymają życie wieczne, ale nie nieśmiertelność – nie życie samo w sobie.

Kiedy nasz Pan powiedział: *„Albowiem ciało moje prawdziwie jest pokarm, a krew moja prawdziwie jest napój”* (Jan 6:55), to rozumiemy, że miał na myśli, iż to oznacza najbardziej wartościowy pokarm i napój. Żaden inny chleb nie ma takiej wartości i żaden inny napój nie może być tak kosztowny jak te, bo tylko przez uczestnictwo w nich można osiągnąć chwałę, za-

szczyt i nieśmiertelność – Boską naturę, życie samo w sobie.

Chlebem z nieba było ciało naszego Pana, które On miał złożyć za żywot świata. Jezus wyjaśnia, że było to zobrazowane w mannie, która padała na pustyni. Stwierdza On: *„Ojcowie wasi jedli mannę, a pomarli; kto je ten chleb, żyć będzie na wieki”* (Jan 6:58). On także powiedział: *„Jeśliby ziarno pszeniczne wpadłszy do ziemi, nie obumarło, ono samo zostaje; lecz jeśliby obumarło, wielki pożytek przynosi”* (Jan 12:24). I On wpadł do ziemi, i umarł. A my stajemy się uczestnikami z Nim w Jego śmierci. My uczestniczymy w Jego cierpieniach i śmierci, w których świat nigdy nie będzie miał działu. Oni uczestniczą w wyniku.

Cała praca Wieku Ewangelii jest przygotowaniem pokarmu dla świata i krwi, którą będą kropieni. Lecz poselstwo naszego Pana w naszym tekście nie było zamierzone dla świata, jak On sam mówi: *„Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa niebiańskiego”* (Mat. 13:11).

Jest szczególna klasa, która mogła coś wiedzieć o tajemnicy Bożej przez wszystkie te dziewiętnaście stuleci – dwa tysiąclecia. Te sprawy były zakryte ogólnie dla świata. Lecz my teraz wierzymy, że jest czas, gdy sprawy te zostaną udzielone światu, aby dowiedział się o błogostawie, jakie Bóg ma dla nich. Pismo Święte mówi nam, że tajemnica będzie odkryta podczas trąbienia siódmej trąby, która wydaje teraz głos. Podanie tych prawd do wiadomości zdaje się być tą padającą manną.

Watch Tower
R-5342 (1913 r.)
„Straż”